

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania J.K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o prawo do renty rodzinnej i zwrot nienależnie pobranych świadczeń,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 17 października 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 28 sierpnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w T. z dnia 2 marca 2017 r. i oddalił odwołanie J.K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w R. z dnia 28 listopada i 7 grudnia 2016 r.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik wnioskodawczyni, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie: (-) przepisów prawa materialnego, to jest art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej ustawa emerytalna), przez błędną wykładnię, która prowadzi do oceny wspólności małżeńskiej nie na podstawie interpretacji przepisów prawa, lecz zależy od osobistych doświadczeń, wrażliwości i poglądu na instytucję małżeństwa oceniającego. Jest to sprzeczne z zasadą równego traktowania osób

ubiegających się o świadczenia spełniających takie same warunki; (-) art. 70 ust. 4 ustawy emerytalnej, przez błędną wykładnię, uzależniając przyznanie renty od spełnienia przesłanki wspólności małżeńskiej, która nie występuje w warunkach do uzyskania takiego świadczenia oraz naruszenie art. 18 i 47 Konstytucji i art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), przez naruszenie prawa do życia prywatnego, przez decydowanie o ustaniu wspólności małżeńskiej wbrew woli małżonków oraz bez właściwego orzeczenia sądu.

Skarżący wskazał także na naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., przez rozpoznanie apelacji poza jej granicami zaskarżenia oraz poza granicami nieważności postępowania. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w apelacji podniósł jedynie naruszenie prawa materialnego, mimo tak wyartykułowanego w petitum zarzutu apelacji Sąd drugiej instancji rozpoznał zarzut jako błąd w ustaleniach faktycznych, co doprowadziło także do naruszenia art. 385 k.p.c. oraz art. 67 ust. 1 w związku z art. 71 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 26 w związku z art. 36 Konwencji o Prawach Dziecka).

Mając na uwadze powyższe, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...); ewentualnie domagał się jego uchylenia i orzeczenia co do istoty postępowania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwoływał się do podstawy wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Zdaniem skarżącego wyrok Sądu Apelacyjnego w sposób oczywisty narusza przepisy prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, gdyż wskutek błędnej wykładni (w zakresie która oceny wspólności małżeńskiej). Ponadto zaprezentowany pogląd nie odpowiada aktualnym realiom stosunków społecznych, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania przepisu przez brak wystąpienia przesłanek do jego zastosowania. Orzeczenie narusza art. 47 Konstytucji RP oraz art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), przez naruszenie prawa do życia prywatnego, przez decydowanie o ustaniu wspólności małżeńskiej wbrew woli małżonków oraz bez właściwego orzeczenia sądu. W końcu wyrok w oczywisty sposób narusza przepis art. 70 ust. 4

emerytalnej, przez błędną wykładnię, uzależniając przyznanie renty okresowej od spełnienia przesłanki wspólności małżeńskiej, która nie występuje w warunkach do uzyskania renty okresowej. W ocenie skarżącego zaskarżone orzeczenie narusza także art. 378 § 1 k.p.c., bowiem apelacja została rozpoznana poza granicami jej zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do merytorycznego rozpoznania, gdyż argumentacja wniosku w tej kwestii nie realizuje ustawowych przesłanek z art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Po pierwsze, skarżący w żaden sposób nie wykazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Poza powtórzeniem ustawowego terminu ta część wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie identyfikuje kwalifikowanej postaci naruszenia prawa, polegającej na jej oczywistości, widocznej *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Pojęcie „oczywistego” naruszenia prawa należy do sfery obiektywnej i wymaga wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia podstaw zaskarżenia były ewidentnie zasadne bez potrzeby dokonywania szczegółowej lub ponownej weryfikacji kontestowanego stanu faktycznego. Krótko mówiąc, zadaniem skarżącego jest wskazanie takiego uchybienia i przypisanie go do konkretnego przepisu prawa procesowego lub materialnego. Tymczasem w tej sferze skarga milczy. Natomiast przyjęty, powielający wskazane w części pierwszej skargi zarzuty prawa materialnego i procesowego, nie mieści się w omawianej podstawie przedsądu.

Po drugie, między błędną wykładnią przepisu, jakiej miał dokonać Sąd Apelacyjny a oczywistym naruszeniem prawa w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. istnieje jakościowa różnica. Sąd powszechny orzeka na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, posługując się swobodną oceną zgromadzonych dowodów. Dysponuje więc określonym luzem decyzyjnym w wyborze określonej wykładni.

Jeżeli ona mieści się w granicach prawa, to nie można jej zarzucać oczywistego naruszenia przepisów, zwłaszcza gdy przyjęty model wykładni nie jest atypowy, skrajny i oderwany od zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zatem założenie, że doszło do naruszenia prawa materialnego, Konstytucji, czy też Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności albo Konwencji o Prawach Dziecka jest chybione. Odmienne spojrzenie na problem prawny, jaki prezentuje skarżący nie realizuje znamion oczywistego naruszenia prawa. Ocena wspólności małżeńskiej jest ukierunkowana na wyniki postępowania dowodowego, bowiem warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (zob. uchwała składu siedmiu Sądu Najwyższego (zasada prawna) z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06, OSNP 2007 nr 9–10, poz. 138 z glosą A. Wypych – Żywickiej: OSP 2008 nr 5, poz. 49). Odkodowane zachowania małżonków tworzyć powinny odwzorowanie wzajemnych relacji, które dopiero jako całość pozwolą na ustalenia istnienia faktycznej więzi ze zmarłym mężem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2009 r., I UK 184/09, LEX nr 574521). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2000 r., II UKN 552/99 (OSNAPiUS 2001 nr 22, poz. 673) stwierdzono, że okoliczności dotyczące istnienia albo nieistnienia rzeczywistej "wspólności małżeńskiej" muszą być badane z uwzględnieniem uczuciowej motywacji zachowań małżonków. Nie wdając się w ocenę poszczególnych faz, należy zauważyć, że skutkiem odosobnienia ekonomicznego, duchowego i emocjonalnego może być zerwanie wszelkich więzi małżeńskich. Badanie przedmiotowych okoliczności w żaden sposób nie stanowi elementarnego naruszenia art. 47 Konstytucji (prawa do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym), czy też regulującego tożsame aspekty art. 47 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, gdyż warunki uzyskania do konkretnego świadczenia (objętego ryzykiem socjalnym) określa ustawa i taki też jest cel konstytucyjnej regulacji. Z kolei Konwencja wskazuje, że prawo to nie jest bezwzględnie chronione i nie można z niego korzystać niezależnie od okoliczności (zob. M.A. Nowicki: Komentarz do Konwencji o ochronie praw człowieka i

podstawowych wolności, [w:] Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, wyd. VI, LEX 2013). Zatem i z tej perspektywy nie doszło do oczywistego naruszenia prawa.

Po trzecie, zarzut procesowy (art. 378 § 1 k.p.c.) – jako podstawa przysądu – nie może doprowadzić do przyjęcia skargi do rozpoznania, bowiem sąd odwoławczy, działając w ramach systemu apelacji pełnej, gdy dostrzeże luki w materiale dowodowym jest uprawniony do ich uzupełnienia, tak by jego werdykt nie okazał się ułomny z racji zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie ustalonych okoliczności faktycznych sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c.

as